

# DEPESZA Marszałka Rokossowskiego DO MINISTRA Obrony Narodowej ChRL

Wicepremier Rady Państwowej  
i Minister Obrony Narodowej  
Chińskiej Republiki Ludowej  
towarzysz Peng Teh-hual

W dniu święta Ludowo-Wyzwoleńczej Armii Chińskiej, w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, przesyłam Wam, towarzyszu ministrze i bohaterom żołnierzom chińskim najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zyczę bratnim siłom zbrojnym Chińskiej Republiki Ludowej, owianym chwałą zwycięskich bojów o wolność swojej ojczyzny, dalszych sukcesów w umacnianiu gotowości bojowej dla za bezpieczeństwa twórczej pracy narodu chińskiego i utrwalenia pokoju na świecie.

Wiceprezes Rady Ministrów  
i Minister Obrony Narodowej  
Konstanty Rokossowski  
Marszałek Polski

## Czou En-lai o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej CHIN LUDOWYCH

PEKIN PAP. DNIA 30 UB.M. NA POPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU OGÓLNOCHINEŃSKIEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI LUDOWYCH PREMIER I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CHINEŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ CZOU EN-LAI WYGŁOSIŁ OB-SZERNE EXPOZE POSWIECONE OCENIE OBECNEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ ORAZ OMÓWIENIU POLITYKI ZAGRANICZNEJ CHRL. PREMIER CZOU EN-LAI OŚWIADCZYŁ M. IN.:

Genewska konferencja sze-  
fów rządów ZSRR, USA,  
Angli i Francji, pierwsza  
tego rodzaju konferencja w  
ciągu dziesięciu lat powojen-  
nych, zakończyła się po-  
zytywnymi osiągnięciami. O-  
siągnięcia konferencji genew-  
skiej przyczyniają się z kolei  
do dalszego zlagodzenia na-  
pęcia międzynarodowego i  
do przywrócenia niezbędne-  
go zaufania między naroda-  
mi oraz staną się dla mitu-  
jących pokój narodów i kra-  
jów świata bodźcem do spo-  
tęgowania wysiłków zmie-  
rzaających do utrwalenia po-  
koju.

Oczywiście nie można o-  
czekiwać, że na jednej kon-  
ferencji rozwiążane zostaną  
wszystkie doniosłe problemy  
międzynarodowe. Ale konfe-  
rencja szefów rządów czte-  
rech mocarstw utworzyła  
drogę do dalszego omówie-  
nia i uregulowania palących  
zagadnień międzynarodo-  
wych. Na konferencji genew-  
skiej Związek Radziecki za-  
jął szczerze i jasne stanowis-  
ko oraz wysunął realne pro-  
pozycje w szeregu spraw.  
Mocarstwa zachodnie rów-  
nież wykazały na konferen-  
cji gotowość współpracy, co  
jest zgodne z pragnieniami  
narodów świata.

W sprawach międzynaro-  
dowych rząd i naród chiń-  
ski przestrzegają niezachwia-  
nie polityki przewidzianej w  
konstytucji, a mianowicie  
polityki walki o szlachetne  
cele — o pokój i postęp  
ludzkości. Jest to nasza nie-  
zmienna polityka.

W celu rozszerzenia zasię-  
gu i pogłębienia wzajemnego  
zaufania między narodami,  
Chiny wraz z Indiami i Bur-  
mą proklamowały pięć za-  
sad pokojowego współistnie-  
nia narodów i oparły na  
tych zasadach swe wzajem-  
ne stosunki. Dziś stosunki  
te stały się przykładem po-  
kojowego współistnienia kra-  
jów o różnych systemach  
społecznych. Te zasady po-  
kojowego współistnienia zo-  
stały rozwinięte na konfe-  
rencji krajów Azji i Afryki  
w Bandungu i są popierane  
przez coraz więcej krajów.  
Świadczy to, że utrwalenie  
pokoju i pogłębienie wzajem-  
nego zaufania między nara-  
dami jest zupełnie realne i  
osiągalne. Ostatnie propo-  
zycje zachowania neutralności  
i niebrania udziału w blo-  
kach militarnych lub koali-  
cjach znalazły podatny  
grunt w niektórych krajach.  
Sa to ważne wydarzenia w  
dzisiejszym życiu międzyna-  
rodowym.

Rząd chiński szanuje neu-  
tralne stanowisko zajęte  
przez niektóre kraje azjaty-  
ckie, afrykańskie i inne i go-  
tów jest nawigować normalne  
i przyjazne stosunki z tymi  
krajami w oparciu o pięć  
zasad.

Rząd chiński i naród chiń-  
ski zdecydowanie popierają

wytrwale wysiłki narodu nie-  
mieckiego dążącego do stwo-  
rzenia pokojowych, demo-  
kratycznych Niemiec. Zje-  
dnoczenie Niemiec powinno  
być dokonane zgodnie z in-  
teresami narodowymi nara-  
du niemieckiego, z interesa-  
mi bezpieczeństwa europej-  
skiego. Są to zasady zawar-  
te w dyrektywach szefów  
rządów czterech mocarstw  
dla swych ministrów spraw  
zagranicznych.

Redukcja zbrojeń i zakaz  
broni atomowej i wodoro-  
dowej to problem, którego roz-  
wiązania domagają się sta-  
ją i zajmują miejsca w loży

(Dokończenie na str. 2).

## Na wsi gdańskiej koszą żyto

Sobotnie meldunki z terenu przyniosły dalsze in-  
formacje o rozpoczęciu i przebiegu sprętu żyta w  
gdańskich spółdzielniach produkcyjnych, PGR i  
wsiach indywidualnych.

W pow. gdańskim, przed kilku dniami, przystąpili  
do koszenia żyta spółdzielcy ze Steblewa i Krzywego  
Kola oraz chłopcy indywidualni ze wsi Cedry Małe.

W pow. kwidzińskim rozpoczęli już „wielkie żni-  
wa” członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kamie-  
niewie i PGR-owcy z gospodarstwa Górki. Koszenie  
żyta we wsi Czarne Małe rozpoczął jako pierwszy  
gospodarujący indywidualnie chłop Duda.

POWIAT TCZEWSKI W 106 PROC. WYKONAŁ  
LIPCOWY PLAN DOSTAW ZBOŻA

29 ub. m. powiat tczewski wykonał lipcowy plan do-  
staw zboża w 106 proc. Największe ilości jęczmienia  
dostarczyli: spółdzielnia produkcyjna w Lignowach —  
25 ton oraz spółdzielnie w Kulicach, Małżewku i Sub-  
kowach.

SPÓŁDZIELCY Z LASOWIC WIELKICH PRZODUJĄ

Jak informuje instruktor Wydziału Politycznego  
POM w Nowym Stawie, tow. Kryszynski, spółdzielcy  
z Lasowic Wielkich zakończyli już koszenie żyta.

W Lasowicach Wielkich, pow. malborski, trwają  
również omloty jęczmienia. Spółdzielcy są zadowoleni,  
bowiem wydajność jęczmienia jest duża. Ziarno uzy-  
skane z pierwszych omlotów jest ilości 9 ton, odstawi-  
no już do punktu skupu.

W lasowickiej spółdzielni dobiega końca przygo-  
towanie ziemi pod siew rzepaku ozimego. W przepro-  
wadzaniu podorywek przodują traktorzyści Lucjan  
Kozłowski i Zdzisław Kondys.

Dobra organizacja pracy daje również pomyślne  
wyniki przy sprzecie żoż w spółdzielniach produk-  
cyjnych w Lasowicach Małych i Laskach.

RZEPAK SKOSZONY, ALE CZYM MŁÓCIĆ?

Niemalą kłopot mają spółdzielcy ze wsi Rogatka  
i Cedry Małe w pow. gdańskim. Dwa tygodnie temu  
skosili rzepak, ale dotychczas nie rozpoczęli omlotów,  
gdyż POM w Cedrach Wielkich, który zawarł z nimi  
umowę, nie nadysła agregatów omlotowych. Mimo  
licznych monitów, dyrekcja POM nie spieszy z wy-  
konaniem umowy.

Towarzysze z POM w Cedrach Wielkich! Agregaty  
omlotowe powinny być natychmiast dostarczone do  
spółdzielni w Rogatce i Cedrach Małych.

W spółdzielni produkcyjnej w Majewie i Wilko-  
wie, w pow. elbląskim, również dwa tygodnie temu  
skoszone rzepak. Ale tutaj wyłącznie spółdzielcy po-  
noszą winę za to, że leży on dotychczas nie zebrany  
na polu.

Spółdzielcy z Majewa i Wilkowa, na co czekacie?  
Nie zwlekajcie ani chwili ze zwózki i omlotami rzepa-  
ku. Każdy dzień opóźnienia przynosi straty w zbior-  
ach.

# GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 181 (2725)

GDĄSK, PONIEDZIAŁEK 1 SIERPNIA 1955 r.

Cena 20 gr.

## WSPANIAŁE ŚWIĘTO pokoju i przyjaźni - Festiwal MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

### rozpoczął się w Warszawie

WARSZAWA PAP. 31 LIPCA BR. O GODZ. 16 NA  
STADIONIE DZIESIECIOLECIA W WARSZAWIE  
ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA V  
ŚWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDEN-  
TÓW O POKÓJ I PRZYJAZŃ. W FESTIWALU UCZE-  
STNICZĄ DELEGACI MŁODZIEŻY PONAD 100 KRA-  
JÓW I WSZYSTKICH KONTYNTENTÓW NASZEGO  
GLOBU.

Punktualnie o godzinie 16  
na trybunie honorowej wstę-  
pują członkowie międzynaro-  
dowego komitetu przygo-  
towawczego Festiwalu z  
przewodniczącym komitetu,  
przewodniczącym SFMD —  
Bruno Berninim oraz sekre-  
tarem generalnym SFMD —  
Jacques Denisem na czele.

Na uroczystości przybywa-  
ją i zajmują miejsca w loży

honorowej członkowie Biura  
Politycznego KC PZPR z I  
sekretarzem KC PZPR Bo-  
lesławem Bierutem na czele  
oraz oficjalne osobistości pol-  
skie, wśród nich przewodni-  
czący Prezydium Rady Na-  
rodowej m. st. Warszawy Je-  
rzy Albrecht.

Obecni są szefowie i człon-  
kowie przedstawicielstw dy-  
plomatycznych akredytowa-  
ni w Polsce.

Na trybunach zajmują rów-  
nież miejsca przewodniczą-  
cy szeregu delegacji przyby-  
łych na Festiwal oraz liczni  
goście honorowi Festiwalu.

Około godz. 16 na Stad-  
nie Dziesięciolecia rozpoczy-  
na się 2 godzinny trwający  
defilada delegacji biorących  
udział w V Światowym Fe-  
stiwalu Młodzieży i Studen-  
tów. Pod narodowymi sztan-  
dami idzie młodzież kra-  
jów Afryki, za nią w po-  
rządku alfabetycznym dele-  
gacje poszczególnych kra-  
jów.

Gdy delegacja młodzieży  
Związku Radzieckiego defiluje przed trybuną honoro-  
wą do chorągwie niosącego  
sztafardę ZSRR podbiega cho-  
rąg delegacji młodzieży Sta-  
nów Zjednoczonych wraz ze  
sztafardą. Stają naprzeciw-  
ko siebie podając sobie  
ręce, wymieniają uściski.  
Zrywa się gorąca owacja.  
Stadion rozbrzmiewa potęż-  
nymi okrzykami na cześć  
przyjaźni między narodami,  
na cześć solidarności mło-  
dzieży w walce o pokój. Na  
stępie wśród ogólnej owa-  
cji sztafardę ZSRR staje  
obok sztafardy Chin.

Barwny dwugodzinny po-  
chód zamienia delegacja mło-  
dzieży polskiej. Niesie ona  
olbrzymich rozmiarów orla  
z emblematami państwowymi.  
Następnie idzie barwna  
kolonna sportowców.

Defilada kończy się o go-  
dzinę 18. Rozpoczyna się  
oficjalna część uroczystości.  
Zabiera głos przewodniczący  
SFMD Bruno Bernini, któ-  
rego przemówienie drukuje  
się obok. W imieniu rza-  
du PRL przemawia nastę-  
pnie prezes Rady Ministrów  
Józef Cyrankiewicz. (Tekst  
przemówienia zamieszcimy w  
numerze jutrzejszym).

Po przemówieniach na sta-  
dion wbiega sztafeta niosa-  
ca pozdrowienia dla Festiwa-  
lu ze stutkudziesięciu kra-  
jów całego świata. Równo-  
cześnie nad stadion wlatują  
z wszystkich stron dzie-  
siątki tysięcy gołębi. Jest  
godzina 18.25. Bruno Berni-  
ni wśród nieopisanego en-  
tuzjizmu ogłasza V Świato-  
wy Festiwal Młodzieży i Stu-  
dentów za otwarty. Roz-  
brzmiewają dźwięki fanfar.  
Na maszt podnosi się flaga  
Festiwalu.

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

## NASI GOŚCIE FESTIWALOWI



28 bm. w godzinach  
przedpołudniowych dele-  
gaci Indii i Cypru odbyli  
wycieczkę statkiem „Dzier-  
żyński” po Wiśle.  
Na zdjęciu: Młodzież hin-  
duska pokazuje na statku  
jeden z tańców, który zo-  
baczymy na Festiwalu.  
CAF — fot. Szperko

### Przemówienie Bruno Bernini'ego

Droży przyjaciele!  
Racja i siostry z całego  
świata!

Witam Was serdecznie i  
pozdrowiam w imieniu Mię-  
dzynarodowego Komitetu  
Przygotowawczego V Festi-  
walu, w imieniu Światowej  
Federacji Młodzieży Demo-  
kratycznej i Międzynarodo-  
wego Związku Studentów.

Młodzież reprezentująca  
wszystkie poglądy polityczne,  
wszystkie wyznania, wszyst-  
kie narodowości, rasy i ko-  
lory skóry, reprezentująca  
różne cywilizacje i kultury,  
jak również setki organiza-  
cji, ruchów i grupowań  
młodzieżowych, młodzież  
przybywająca z czterech  
stron świata spotyka się w  
Warszawie, aby wziąć udział  
we wspaniałym święcie mło-  
dzieży — V Światowym Fe-  
stiwalu Młodzieży i Studen-  
tów o Pokój i Przyjaźń.

Nasz Festiwal dowodzi,  
jak bardzo są do siebie po-  
dobni wszyscy ludzie za-  
mieszkujący naszą planetę.  
Reprezentujemy różne ustró-  
je społeczne, różne kultury i  
tradycje narodowe, wszyst-  
kich nas jednak łączy powo-  
dzenie do pokoju, przyjaźni  
i szczęścia. Tak  
wiele w tej różnorodnej je-  
dności jesteśmy wszyscy bli-  
scy sobie sercem.

Właśnie nam, młodym,  
przypada w udziale zadanie  
uwiecznienia i wzbogacenia  
wszystkiego co jest warto-  
ściowe w dziedzictwie prze-  
kazanym nam w spadku  
przez poprzednie pokolenia.  
Naszą wielką ambicją jest  
obiecnie spadku po tysiąclet-  
nich cywilizacjach, by wko-  
ńczyć z nim w nowy okres  
działu, w którym nie będzie  
wojny, w którym potężne  
siły, jakimś rozporządza  
dziś człowiek dzięki odkry-  
ciu energii atomowej, byłyby  
przeznaczone na cele poko-  
jowe, na zapewnienie dobro-  
bytu narodów i służbyby  
wspaniałemu rozkwitowi ca-  
łej ludzkości.

Pod tym względem — w  
porównaniu z poprzednimi  
pokoleniami — mamy nową  
misję do spełnienia.

My, młodzi, przybyli tu z  
całego świata, reprezentujemy  
my też nadzieję całego świa-  
ta.

Cieszymy się, że nasz Fe-  
stiwal rozpoczyna się pod  
znakiem zlagodzenia napię-  
cia w stosunkach międzyna-  
rodowych, pod znakiem  
wzajemnego zrozumienia. Wi-  
tamy radośnie pomyślne wy-  
niki konferencji wielkiej  
czwórki, wyniki, o które wal-  
czyliśmy i które wpajają w  
serca prostych ludzi nową  
nadzieję, że pokój będzie  
utrwalony.

Cheśmy pokoju. Pokój  
jest naszym najgorętszym  
pragnieniem. Miliony na-  
szych braci i siostr na ca-  
łym świecie pragną gorąco  
aby bogactwa naszych kra-  
jów nie były pochłaniane  
przez zbrojenia, lecz służyły  
wzrostowi dobrobytu nara-  
dów. Pracujemy dla pokoju  
i walczymy o pokój, gdyż

## Pierwsze wrażenie...

(Od własnego sprawozdawcy z Warszawy)

Do Warszawy przyjechałam w przeddzień otwarcia  
Festiwalu. Kierowca, który widzi mnie do mojej  
dziennikarskiej kwatery, przez całą drogę zabawia  
mnie rozmową. Rozmowa była właściwie monologiem.  
Mój informator mówił bez przerwy sam, nie dając  
mi niemal dojść do słowa. Zresztą słuchałam chętnie  
— „monolog” dotyczył bowiem Festiwalu: kierowca  
opowiadał, jak wygląda w przeddzień Święta Mło-  
dzieży Warszawa, na jakich placach odbywać się bę-  
dą artystyczne imprezy, kto przyjechał, gdzie mie-  
szkała delegacja...

Toteż zanim przejeżdżałam pierwsze ulice, zanim  
na własne oczy zobaczyłam tę „nową, festiwalową”  
Warszawę, wiedziałam już, że nad całym Nowym  
Światem, w 100 rzędach, rozciągnięte w poprzek ulicy  
zawieszają się najbardziej kolorowe, malowane w naj-  
ładniejsze, jakie tylko sobie można wyobrazić wzory,  
jedwabne tkaniny. Ze nigdy jeszcze miasta nie ozdab-  
iano tak wiele pięknymi flagami. Ze na ulicy przed Cen-  
tralnym Domem Towarowym zawieszono żółte, zie-  
lone i czerwone lampiony. Ze gmachy w pobliżu ho-  
teli „Warszawa”, udekorowane są wysokimi, jak  
człowiek, kosami, pełnymi kartonowych, stylizowa-  
nych kwiatów. Ze tak ładnych i pomysłowych deko-  
racji ślicza jeszcze nie oglądała.

Kierowca powiedział mi również, że gościmy delega-  
tów ze 114 krajów. Ze po raz pierwszy na Festiwalu  
będzie obecna młodzież z Zanzibaru oraz, że gdy tylu  
młodych ludzi zbiera się, by walczyć o zachowanie  
pokoju, to chyba już naprawdę nigdy nie będzie  
wojny...

Później, kiedy już po zameldowaniu się w ośrodku  
prasowym, czekając na otwarcie uroczystości festiwa-  
lowych, zwiędziałam Warszawę samą, przelotałam się,  
że o Festiwalu mówi naprawdę cała stolica: o festi-  
walowych sprawach rozprawiają dzieci, ludzie doro-  
śli, nawet starcy. W sklepach, parkach, tramwajach.  
Ze znajomymi, z kim się da...

Obecność kilkudziesięciu tysięcy delegatów i festi-  
walowych gości zagranicznych, nie pozostała bez  
wpływu na charakter warszawskiej ulicy: Warszawa  
przetworzyła się w gwarne, rześmiane, ogromne mi-  
ędzynarodowe miasto. Delegatów spotyka się wszędzie:  
spacerują po placach, oglądają wystawy, zwiędzają  
budynki wyższych uczelni, uśmiechają się do prze-  
chodniów i pozdrawiają ich wypowiedzanym zabawnym  
obcym, akcentem, „dzień dobry”.

Gdy przejeżdżają przez ulice w autokarach, po-  
zdravując przechodniów przez otwarte okna wozów  
ręką i przesyłają pocałunki. Warszawiacy odpowia-  
dają im uśmiechami. I tak zanim rozpoczął się Festiwal,  
miasto najserdeczniej zaprzyjaźniło się ze swymi  
gośćmi.

### Wysokie odznaczenie Franciszka Mazura

WARSZAWA PAP. Za wy-  
bitne zasługi w polskim re-  
wolucyjnym ruchu robotni-  
czym oraz w pracy państwo-  
wej i społecznej Rada Pań-  
stwa odznaczyła orderem  
„Sztafardę” i klasą  
I. FRANCISZKA MAZU-  
RA, sekretarza Komitetu  
Centralnego PZPR, w zwią-  
zku z 60 rocznicą jego uro-  
dzin.

### Ze ŚWIATA

W pobliżu Neapolu wykołeli  
się w nocy z 29 na 30 lipca po-  
ciąg pospieszny kursujący mię-  
dy Mediolanem a Sycylią. Lo-  
komotywa i cztery wagony ty-  
piczne wykołeli się i spadły  
z toru. 82 osoby zostały ranne,  
w tym 19 — ciężko. Stan 10 ran-  
nych jest beznadziejny.

Jak donoszą z Belgradu, 29  
ub. m. przybył do portu Du-  
brownik z czterdziestą nieofic-  
jalną wizytą amerykańskich kra-  
jów — okrętu „Salom” — okrętu  
flagowy dowódcy VI eskadry  
USA.

## Konferencja powiatowa PZPR w Sztumie

W sobotę, dnia 30 lipca  
br. obradowała w Sztumie  
VII Powiatowa Konferencja  
PZPR.

Sprawozdanie Komitetu  
Powiatowego złożył I sekre-  
tarz KP tow. Jerzy Iwa-  
now. W dyskusji nad spra-  
wozdaniem zabierał głos 23  
delegatów. Przemawiał rów-  
nież sekretarz KW PZPR w  
Gdańsku tow. Izidor Kunat.

Konferencja powiatowa w  
Sztumie wybrała nowy Ko-  
mitet Powiatowy oraz dele-  
gatów na konferencję wo-  
jewódzką. Pierwszym sekre-  
tarem nowo wybranego ko-  
mitetu został tow. Tadeusz  
Cieberta, sekretarzem orga-  
nizacyjnym tow. Mieczysław  
Kujawa, sekretarzem  
propagandy tow. Jan Stan-  
kiewicz, sekretarzem do  
spraw PGR tow. Tadeusz  
Wróblewski.

Delegatami na konferen-  
cję wojewódzką wybrano  
tow. tow.: Ciebertę, Gutja-  
rę, Gertrudę Klimek, Ce-  
cylie Konopkę, Kujawę, Łu-  
siaka, Annę Stec, Strejcha  
i Teszkowskiego.

IRENA MADEJSKA



## »Ślask« - pierwsze w Polsce KINO panoramyczne

WARSZAWA PA. 30 ub. m. w stołecznym kinie „Ślask” odbył się próbnym seans pierwszego w Polsce filmu panoramicznego. Był film krótkometrażowy reportaż z przebiegu uroczystości w dniu 22 lipca w Warszawie.

W okresie Festiwalu w kinie „Ślask” na obecnym, prozorycznym iestce ekranie panoramicznym wyświetlane będą aktualności z V Festiwalu. W najbliższym czasie kino zostanie specjalnie przygotowane do wyświetlania filmów panoramicznych. Zostanie tu zainstalowany specjalny importowany, szeroki, wielki ekran, dwukrotnie większy od stosowanych przy filmach zwykłych.

Urządzenia do wyświetlania filmów panoramicznych nie będą stanowić przeszkody przy wyświetlaniu w dalszym ciągu filmów na normalnym ekranie.

## Przemówienie Czou En-laia

(Dokończenie ze str. 1)

nowożytności całego świata. Jeśli międzynarodowa konferencja w sprawie powszechnego rozbrojenia, z kazu broni atomowej zostanie w myśl propozycji ZSRR zwołana, Chiny będą gotowe powziąć na tej konferencji wraz z innymi państwami odpowiednie zobowiązania. Należy podkreślić, że od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej zdembolizowaliśmy już przeszło 4 i pół miliona żołnierzy, a wydatki na obronę w budżecie 1953 r. stanowią jedynie 25 procent ogółu wydatków budżetowych. Kraje zachodnie przeznaczają na zbrojenia znacznie większą część swych budżetów.

Przyjęliśmy do wiadomości doniesienie decyzji konferencji szefów rządów czterech mocarstw w sprawie rozszerzenia kontaktów między Wschodem i Zachodem. Mam nadzieję, że decyzja ta będzie nowym krokiem w kierunku znacznego rozwoju współpracy międzynarodowej.

Jakkolwiek problemy Azji i Dalekiego Wschodu nie były omawiane na konferencji szefów rządów czterech mocarstw, nie oznacza to, że problemy te stały się mniej palące. Przeciwnie, sytuacja na Dalekim Wschodzie jest nadal pełna niebezpieczeństw. Jak to stwierdził premier Nehru na konferencji prasowej w Delhi w dniu 19 lipca 1953 r. nie do konano pokojowego zjednoczenia Korei. Wykonanie postanowień zeszłorocznej konferencji genewskiej w sprawie Indochin jest zagrożone, a w rejonie Tajwanu sytuacja jest nadal napięta.

Na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu rząd chiński zaproponował, aby przedstawiciele Chin i Stanów Zjednoczonych rozpoczęli rokowania w sprawie złączenia napięcia w rejonie Tajwanu, Chiny i Stany Zjednoczone nie prowadzą z sobą wojny; naród chiński i naród Stanów Zjednoczonych są ustosunkowane do siebie przyjaźnie; naród chiński nie chce wojny ze Stanami Zjednoczonymi. A zatem nie istnieje problem zawarcia rozejmu między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

Po konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu, rząd chiński oświadczył, że są dwa sposoby wyzwolenia Tajwanu, a mianowicie w drodze wojny, albo też w drodze pokojowej. Jeśli okoliczności będą temu sprzyjały, naród chiński gotów jest starać się o wyzwolenie Tajwanu w drodze pokojowej. Podczas wyzwalania Chin kontynentalnych nie brakło przykładów wyzwalania części kraju w drodze pokojowej. Jeśli Stany Zjednoczone nie będą się wtrącały do spraw wewnętrznych Chin, to możliwości pokojowego wyzwolenia Tajwanu będą wzrastały. Jeśli będzie to możliwe, rząd chiński skłonny jest rozpocząć rokowania z odpowiednimi władzami lokalnymi wyspy Tajwan w celu ustalenia konkretnych posunięć w kie-

## Cześć załogi „Tuapse” zwolniona z niewoli czangkajskiej

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Jak wiadomo, 23 czerwca 1954 r. radziecki tankowiec „Tuapse” wiozący do Chińskiej Republiki Ludowej ładunek nafty oświetleniowej, na południe od wyspy Tajwan na otwartych wodach kontrolowanych przez marynarkę wojenną USA został bezprawnie zagarnięty przez okręt wojenny i pod groźbą użycia broni odstawiony do portu tawajskiego Gaosun. Członkowie załogi tankowca „Tuapse” zo-

## Dymisja Nuri Saida

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Bagdadu o dymisji premiera Iraku Nuri Saida. Dymisja ta miała nastąpić z powodu „złego stanu zdrowia”.

stali wtrąceni do obozu koncentracyjnego na wyspie Tajwan.

Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał się do rządu Stanów Zjednoczonych, których siły zbrojne kontrolują rejon, w którym zatrzymany został tankowiec „Tuapse”, żądając zwolnienia tankowca, ładunku i członków załogi.

We wrześniu 1954 roku rząd radziecki zwrócił się do rządu Francji z prośbą, aby zatrzymał się o losy członków załogi radzieckiego tankowca „Tuapse” i udzielił pomocy w celu jak najszybszego zwolnienia i powrotu tankowca wraz z jego załogą do ojczyzny.

Komitet Wykonawczy Towarzystwa Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza zwrócił się z analogiczną prośbą do Szwedzkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

W wyniku tych starań udało się doprowadzić do zwolnienia 29-osobowej grupy członków tankowca „Tuapse”. 28 lipca 1955 roku zwolnieni marynarze radziecy przewiezieni zostali samolotem z wyspy Tajwan do Hongkongu, a 27 lipca przybyli do Kantonu.

W najbliższych dniach wymieniona grupa członków załogi tankowca „Tuapse” powróci do ojczyzny.

Podjętowane są kroki zmierzające do zwolnienia pozostałych członków załogi, którzy wciąż jeszcze zatrzymywani są przez armię na wyspie Tajwan.

## Opowiedzcie młodzieży całego świata o odbudowie Gdańska o twórczej pracy nad polskim morzem

## Gdańsk pożegnał I turnus uczestników FESTIWALU

Sobota, godzina 17. Na udekorowany emblematami postępowych organizacji młodzieżowych całego świata oraz flagami plac przed dworcem gdańskim, przybywa coraz więcej młodzieży. W białych bluzkach z czerwonymi chustkami, w zielonych koszulkach zełtemnowskimi, w świątecznych ubraniach gromadzą się tu uczestnicy I turnusu, udający się na Festiwal do Warszawy.

Na ubraniach wielu z nich wianęta odznak przodowników pracy. Wśród członków zespołu pieśni i tańca Słoneczni Gdańskiej widzieliśmy przodującego tokarza Zbigniewa Łańskiego, traserę Janę Małach i innych wyróżniających się w pracy młodych stocznolowców. Z liczną grupą młodzieży pracującej w portach przybywa Paweł Potrykus z portu gdańskiego, który realizując zobowiązanie festiwalowe systematycznie wykonywał 215 proc.

normy. Wśród olbrzymiej i stale rosnącej grupy młodzieży migocą białe czapki marynarzy, zielone czapki żołnierzy wojsk lądowych. Wraz z młodzieżą pracującą w stocznjach, portach i fabrykach, uczącą się na wyższych uczelniach i w szkołach średnich w I turnusie na Festiwal jadą przodujący marynarze Marynarki Wojennej — Roman Bugala, bosmał Witold Nagórka; przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego wojsk lądowych — kapral Marian Kublik, Józef Okoń, Florian Chudziński, Józef Pilich i inni.

Z każdą minutą na plac festiwalowy gromadzą się coraz liczniej. Po sprawdzeniu list obecności i uformowaniu się grup festiwalowych do młodzieży przemówił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, Julian Cybulski.

„Młodzi przyjaciele! Uda-

Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie. Zetknięcie się tam z przedstawicielami młodzieży całego świata. Bedziecie się wzajemnie, śpiewać i cieszyć się. Dowiedziecie się od młodzieży zagranicznej, w jakich warunkach żyje, uczy się i pracuje. Opowiedzcie młodzieży z całego świata o pięknym dziele odbudowy starego Gdańska, o twórczej, pokojowej pracy nad polskim morzem”.

W imieniu ZMP do uczestników Festiwalu przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Bolesław Napierała. Przypomniał on wielkie osiągnięcia przed festiwalowe młodzieży województwa gdańskiego, wzywając do kontynuowania ich w czasie Festiwalu. „Będąc na Festiwalu powiedzcie młodzieży świata, że młodzi chłopcy i dziewczęta morskiej stolicy naszego kraju — przastarego, polskiego Gdańska byli, są i zawsze będą razem z młodzieżą całej kuli ziemskiej, która pod przewodnictwem SFMD walczy o swoją wolność, o prawo do życia, do pracy i nauki, przeciwko złu, bezprawiu, przeciwko organizatorom nowej wojny”.

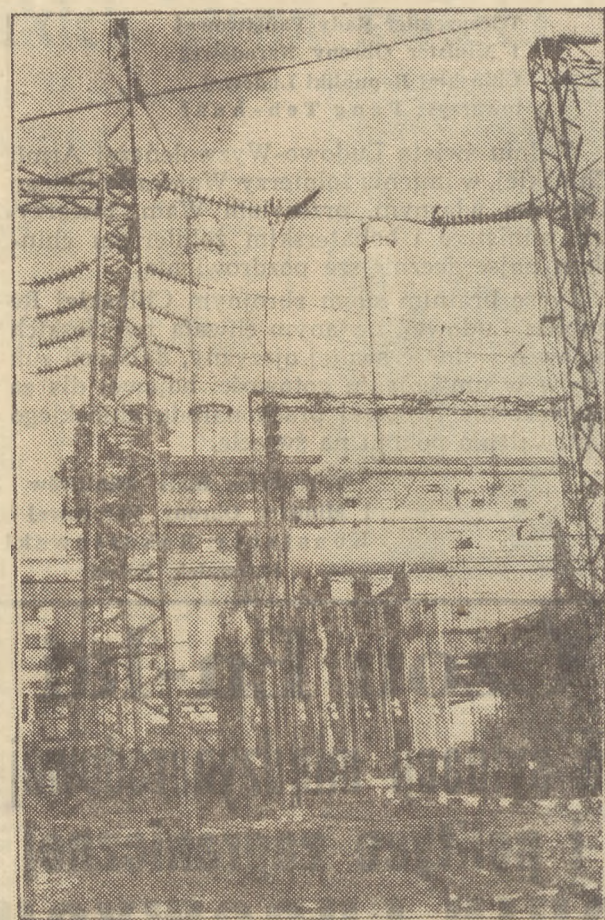
W imieniu uczestników od powiedział przodownik pracy Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Henryk Habiowski zapewniając zebranych, że uczestnicy Festiwalu z Gdańska dołożą starań, by godnie reprezentować morską stolicę Polski. Oficjalna uroczystość pożegnania kończy hymn SFMD.

### WYJAZD UCZESTNIKÓW FESTIWALU Z GDYNI

Również z Gdyni wyruszył w sobotę do stolicy pierwszy turnus uczestników Festiwalu w liczbie 140 chłopców i dziewcząt. Przed wyjazdem zebrali się oni w Zarządzie Miejskim ZMP, gdzie pożegnał ich w imieniu młodzieży gdańskiej komendant Miejskiej Komendy Festiwalowej tow. Bernard Kłos. Mówca życzył uczestnikom Festiwalu, aby zadzierzgnęli w Warszawie więcej przyjaźni z młodzieżą z różnych stron świata, przyczyniając się do dalszego zacieśnienia współpracy międzynarodowej w imię szczytnych celów postępu i pokoju.

Następnie uczestnicy Festiwalu udali się na dworzec kolejowy, skąd pięknie udekorowanym pociągami odjechali do Warszawy.

## Elektrownia Jaworzno II



W największej naszej elektrowni już wkrótce zakończy się prace przy budowie ostatnich turboosprętów. Pod koniec br. elektrownia Jaworzno II będzie pracować pełną mocą.

Na zdjęciu: Fragmenty rozdzielni elektrowni.

CAF fot. Tyminski

## Parlamentarzyści syryjscy w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 30 bm. przybyła z Moskwy do Warszawy delegacja parlamentu syryjskiego, która bawiła w Związku Radzieckim. Delegacji, w skład której wchodził 20 posłów do parlamentu, przewodniczył zastępca przewodniczącego izby posłów Rafik Baszur.

Goście syryjscy zwiedzili stolicę, a m. in. trasę W-Z, Stadion Dziesięciolecia, Plac im. Stalina, Stare Miasto.

W godzinach popołudniowych syryjska delegacja parlamentarna przybyła do gmachu Sejmu. Gości przyjął wicepremier Józef Jędrzejko. J. Ozga-Michalski i S. Kulczyński w otoczeniu grupy posłów na Sejm. Delegacja syryjska zwiedziła gmach Sejmu, po czym podejmowana była przez gospodarzy lampką wina.

## Wyznaczenie belgijskiej delegacji parlamentarnej do ZSRR

BRUKSELA PAP. Podano tu oficjalnie do wiadomości skład delegacji parlamentarzystów belgijskich, która na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR odwiedzi Związek Radziecki. Na czele delegacji stanie przewodniczący Izby Deputowanych Camille Huysmans. Delegacja będzie się składała z 15 deputowanych — 6 socjalistów, 6 katolików, 2 liberałów i 1 komunisty.

Wyjazd delegacji wyznaczony został na pierwsze dni września br. Delegacja spędzi w Związku Radzieckim 20 dni.

## Na obozach pionierskich w ZSRR



Setki tysięcy uczniów wyjechały na wakacje na obozy pionierskie, położone w malowniczych miejscowościach Związku Radzieckiego. Ogółem w bieżącym roku na obozach, w sanatoriach dla dzieci i w domach letniskowych przebywa 6 milionów dzieci i młodzieży.

Na zdjęciu: Pionierzy z Winińskiego obozu pionierskiego na wycieczce.

Fot. — CAF

### SZANOWNA REDAKCJO!

„W naszym zakładzie odbyła się praca, podczas której omawiany był m. in. problem Indii, wokół którego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.”

Problemem spornym, o wyjaśnienie którego proszę na łamach „Głosu”, było zagadnienie możliwości przejścia Indii do budownictwa pewnych zaczątków ustroju socjalistycznego.

Gdy stwierdziłem, że w oparciu o przemówienie premiera Nehru, wygłoszone w Moskwie i przy kontynuacji prowadzonej przez rząd Indii polityki wewnętrznej i zagranicznej jest możliwe budowanie, oczywiście w nieco uproszczonej i innej formie, niż u nas i w ZSRR, zaczątków ustroju socjalistycznego, uszytych uczestnicy prasówki ostro skrytykowali moje stanowisko i nazwali mnie „rewizjonistą”, „ulugaryzatorem” nauki marksizmu-leninizmu itp.

Jestem członkiem partii i ciążą na mojej osobie poważne zarzuty, o słuszności których nie jestem przekonany. Być może rzeczywiście popełniłem wielki błąd, jednak argumenty uczestników prasówki nie przekonali mnie o tym, co stało się powodem zwrócenia się do Was z prośbą o rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z poważaniem  
JAROSŁAW BOKINA

## Stan wyjątkowy w Algierze przedłużony

W nocy z piątku na sobotę francuskie Zgromadzenie Narodowe 369 głosami przeciwko 247 uchwaliło projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego w Algierze.

## Powódź w Indiach wyrządziła wielkie spustoszenia

DELHI PAP. Powódź w stanie Akram i w innych stanach wyrządziła ogromne spustoszenia. W stanie Assam, północnej części stanu Bengali oraz w stanach Uttar — Pradesz i Bihar około dwu milionów osób grozi powódź. W tym czasie woda wznosi się do wysokości 10 m. Wzrost wody wznosi się do wysokości 10 m. Wzrost wody wznosi się do wysokości 10 m.

Premier rządu hinduskiego Jawaharlal Nehru postanowił udać się do stanu Assam, aby zorganizować na miejscu pomoc dla ofiar powodzi.

## W WŁASNIAMYCZELNIKOM

## O perspektywach budownictwa

— zapalczanego, 86 proc. — produkcji herbaty, 62 proc. — węgla kamiennego, 54 proc. — produkcji kalcuokowych, 43 proc. — produkcji energii elektrycznej itd. Angielski kapitał finansowy zajmuje również czołową pozycję w bankowości.

W Indiach istnieje 40 wielkich trustów i syndykatów, z których 36 należy do kapitalistów angielskich, a 4 do — hinduskich. Te organizacje monopolistyczne mają w swym ręku wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu.

Oprócz angielskiego kapitału poważne pozycje w gospodarce Indii zajmują kapitały amerykańskie, francuskie i belgijskie.

A jak przedstawia się sytuacja w rolnictwie? Ogromna większość ludności Indii, bo 80 proc., stanowią chłopci. Ale ziemia, kanały irygacyjne i źródła sztucznego nawadniania pól należą w 90 proc. do hinduskich obszarników, ksiąząt feudalnych i angielskich kapitalistów. Również zbyt roślinal przemysłowych (juta, bawełna, nasiona oleiste, tytoń, pieprz) zmonopolizowany jest przez firmy angielskie.

Większość chłopów znajduje się w feudalnej zależności od obszarników, ksiąząt, różnych maharadżów, którym chłopci zmuszeni są oddawać często ponad połowę swych zbiorów.

Dla zilustrowania sytuacji na wsi hinduskiej weźmy np. stosunki własnościowe w stanie Madras. (Obszar tego stanu wynosi 330,9 tys. km kw., ludność liczy 56,952 tys.). Dane te są następujące:

Lłość gospodarstw chłopskich do 2 akrów ziemi (1 akr = 0,4 ha) wynosi 51,0 proc., od 2 do 5 akrów — 31,0 proc., od 5 do 10 akrów — 7,0 proc., od 10 więcej — 11,0 proc.

Z danych tych wynika, że 89 proc. chłopów tego stanu posiada do 4 ha ziemi! Ze 51 proc. gospodarstw — to gospodarstwa poniżej jednego hektara ziemi! Podobna sytuacja jest w całym Indiach — gospodarstw o poniżej 1 ha ziemi jest tam w zależności od stanu, od 27,5 do 55,8 proc. wszystkich gospodarstw chłopskich. Dodajmy do tego wielką liczbę

chłopów bezrolnych i robotników rolnych, a otrzymamy obraz — jeszcze nie całkiem dokładny — wsi hinduskiej.

Chłopi, aby żyć, zmuszeni są do dzierżawienia ziemi od obszarników. Przy czym chłopci nie dzierżawiają ziemi bezpośrednio od nich. Istnieje cała drabina dzierżawców od super — dzierżawców, którzy z kolei wydzierżawiają ziemię mniejszym dzierżawcom, ci zaś — jeszcze mniejszym itd. Wszyscy oni oczywiście siedzą na kartku chłopa.

Już tylko kilka danych wystarczy, aby zrozumieć, jakie problemy należy rozwiązać w Indiach zanim powstaną warunki do budowania, nawet „pewnych zaczątków” socjalizmu.

„Prawie wszystkie podstawowe nasze problemy dnia dzisiejszego — pisał premier Nehru w swojej książce pt. „Odkrycie Indii” — powstały w czasie angielskiego panowania i są bezpośrednim rezultatem brytyjskiej polityki: księżata, problem mniejszości, różne prywatno-własnościowe interesy, zagraniczne i hinduskie, brak przemysłu i zaniedbanie rolnictwa, skrajne zacofanie opieki socjalnej, a przede wszystkim — tragiczne zubożenie ludności”.

Jakie kroki podejmuje rząd Indii, aby zlikwidować ponurą spuściznę panowania angielskich kolonizatorów? Aby zlikwidować zacofanie gospodarcze i rozwiązać główny problem — kwestię agrarną?

Uchwalony przez rząd pięcioletni program rozwoju gospodarczego Indii (1951—1956) obejmuje inwestycje dokonywane przez rząd centralny i rządy stanowe oraz nakłady kapitałowe 42 podstawowych gałęzi przemysłu prywatnego. Inwestycje dotyczą zakładów przemysłowych, rzemiosła, transportu prywatnego, budownictwa, służby zdrowia, oświaty rolnej itp.

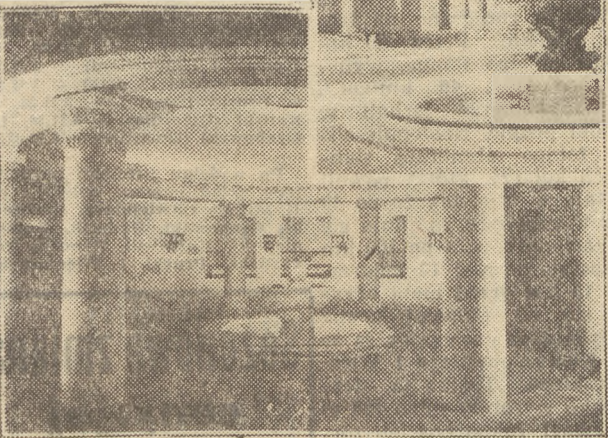
Celem rozwoju przemysłu przyciąga się kapitał zagraniczny. Tak np. w latach 1952/53 rząd Indii zawarł umowę na budowę rafinerii ropy naftowej z amerykańskimi koncernami Standard Vacuum Oil Co i Caltex Co oraz z brytyjskim Burmah Shell. Zawarto również umowę z zachodnio-niemieckimi koncernami



# W PAŁACU

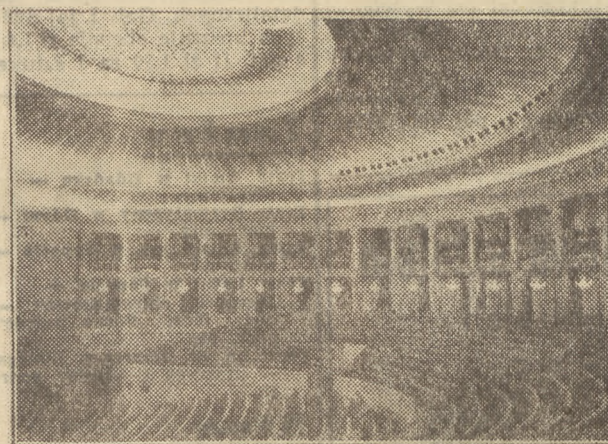
## Kultury i Nauki

### im. J. Stalina

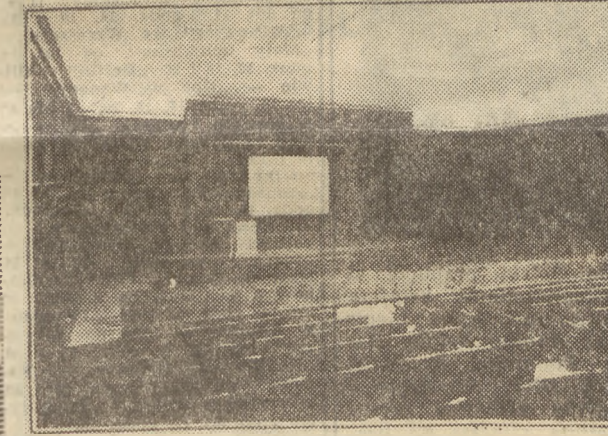


W dniach Festiwalu wspaniały dar narodów radzieckich rozbrzmiewał będzie różnorodnym rozgwarem. Tu odbywają się bowiem festiwalowe nadejścia, wystawy, pokazy artystyczne.

Na zdjęciu u góry: Fontanna przed wejściem do pałacu i hol w części młodzieżowej.



W ołbrzymiej sali kongresowej mieszczącej ponad 3 tysiące miejsc radzieckie delegacje nad przyszłością młodzieży, nad jej udziałem w walce o pokój i współżycie między narodami.



Na ekranie kina w pałacu kultury przedstawiciele kinematografii różnych krajów pokażą przywiezione na Festiwal filmy. Będzie to oglądać...

# Przez studia zaoczne do dyplomu magistra-inżyniera

Szybkie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego oraz rosnący stan umaszywienia i uprzemysłowienia wielu nowych dziedzin gospodarki narodowej powoduje coraz większe zapotrzebowanie na kadry techniczne, a w szczególności narzuca konieczność podwyższenia kwalifikacji pracujących w produkcji majstrów, techników.

Ponieważ potrzebom tym nie jest w stanie sprościć szkolenie przyzakładowe nawet w wielkich zakładach pracy, zorganizowano w tym celu Wieczorowe Szkoły Inżynierskie, a ostatnio — Wyższe Techniczne Studia Zaoczne. Te ostatnie powołano do życia w r. 1954 nadając im dwa kierunki: mechaniczny i kolejowy.

Obecnie Techniczne Studia Zaoczne zostały rozszerzone i w rezultacie tego w 1955/56 roku szkolnym będą obejmowały następujące kierunki i specjalności: budowę maszyn, budownictwo — drogi, budownictwo wodne, inżynieria sanitarna, geodezję, elektrotechnikę, wieloletnictwo, górnictwo, elektryfikację, górnictwo i hutnictwo oraz w zakresie komunikacji i kolejnictwa — drogi żelazne, eksploatację kolei, budowę pojazdów szynowych i budowę ulic.

Doświadczenia krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Związku Radzieckiego, gdzie ponad 12 studentów szkół wyższych studiów zaocznych, wskazują na wielkie zalety tej formy studiów.

Trzeba tu zaznaczyć, że zakres wiedzy koniecznej dla uzyskania stopnia magistra-inżyniera jest taki sam dla wszystkich trzech form studiów: dziennej, wieczorowej i zaocznej. Stąd też i wymagania egzaminacyjne są takie same. Inne są tylko metody realizacji planu nauczania i wynikające z tego okresy (cykle) studiów. W chwili obecnej studia inżynierskie tak dzienne, jak i wieczorowe trwają 5 lat.

Okres studiów zaocznych (dla uzyskania stopnia magistra-inżyniera) trwa natomiast 6 lat. Materiał nauczania rozłożony jest w zasadzie w taki sposób, że program pierwszych 2 lat normalnych studiów dziennych odpowiada programowi pierwszych trzech lat studiów zaocznych. Ma to na celu ułatwienie przyswojenia trudniejszych przedmiotów teoretycznych, przeważających w programie pierwszych lat nauczania.

Zasadniczą cechą studiów zaocznych jest ich powszechność. Każdy pracownik, odpowiadający wymaganiom rekrutacyjnym, bez względu

na miejsce zamieszkania i charakter pracy, ma możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia.

Studia polegają na samodzielnym, systematycznym przerabianiu materiału dostarczonego przez właściwą wyższą szkołę techniczną. Dla kontroli systematyczności nauki i sprawdzania nabytych wiadomości studenci przerabiają szereg prac kontrolnych z przedmiotów przewidzianych w planie studiów. Prace te w przybliżeniu co 10 dni przysyłają do uczelni w celu zrecenzowania. Pracownicy naukowcy na tychmiast po otrzymaniu pracy kontrolnej przeglądają ją, zaopatrując w uwagi i wskazując na błędy, po czym odsyłają ją studentom do dalszego wykonania. W przypadkach stwierdzenia poważnych błędów studenci obowiązani są do ponownego przerobienia pracy. Dla ułatwienia nauki studenci korzystają z konsultacji, na które składają się: konsultacje udzielane bezpośrednio przez pracowników nauki w uczelni (dla studentów mieszkających w najbliższej odległości); konsultacje w tzw. punktach konsultacyjnych, zorganizowanych w ośrodkach, skupiających większą ilość studentów; konsultacje pisemne dla studentów, którzy nie mogą korzystać z wyżej podanych form.

Dla ułatwienia i uzupełnienia samodzielnej nauki będą przeprowadzane również na terenie uczelni dwudniowe seminaria w ilości przewidzianej planem studiów.

Warunkiem zaliczenia semestru jest wykonanie prac kontrolnych oraz, podobnie jak na studiach dziennych lub wieczorowych, odrobienie obowiązkowych ćwiczeń praktycznych i zdanie egzaminów. Pod koniec każdego semestru studenci przyjeżdżają do właściwych uczelni i biorą udział w dwutygodniowej sesji egzaminacyjno-laboratoryjnej. W czasie sesji słuchają oni (nielicząc zresztą) wykładów, dodatkowo wyjaśniających podstawowe zagadnienia, występujące w niektórych przedmiotach, przerabiają przygotowane w skondensowany sposób ćwiczenia i zdają przewidziane planem egzaminy. Studenci lat wyższych po zaliczeniu 2 pierwszych lat studiów będą zobowiązani w razie potrzeby do zmiany miejsca pracy, aby uzyskać zbliżony charakter wykonywanego zawodu z obecną specjalizacją. Naturalnie zarówno władze uczelni, jak i odpowiednie instytucje będą ułatwiać zmianę miejsca lub charakteru pracy.

# HANDEL

## zapomniana dziedzina racjonalizacji

W rozwoju postępu technicznego w naszym przemyśle i w obniżaniu kosztów produkcji ogromną rolę odgrywa racjonalizacja. O jego znaczeniu świadczą liczne przykłady. W 1954 roku, kiedy to zgłoszono 272 tys. wniosków racjonalizatorskich, z których przyjęto 160 tys. Dalo to gospodarce narodowej ponad 1.580 milionów zł oszczędności.

Jest jednak u nas dziedzina życia gospodarczego prawie nie objęta ruchem racjonalizatorskim, a przy tym szczególnie zaniedbana pod względem technicznym. Dziedzina ta jest obrót towarowy. Dla większości konsumentów handel — to ekspedient mniej lub bardziej sprawnie obsługujący klientów. A przecież sprzedawcy stanowią zaledwie drobną część skomplikowanego aparatu dystrybucji; każdy towar musi przejść długą drogę, zanim dostanie się do rąk sprzedawcy.

Czy cały ten aparat stoi na wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym? Wręcz przeciwnie, ma on jeszcze bardzo wiele braków, co powoduje rokowanie duże straty — na skutek zbyt długiej drogi towarów, psucia się ich w magazynach, złe zorganizowanego transportu wewnętrznego, zbyt dużych mank, przedwczesnego zużycia opakowań itd.

Dłaczego racjonalizatorzy nie przyczyniali się do usprawnienia działalności tego „zaplecza” aparatu dystrybucji? Dlatego, że nie było dotychczas żadnych przepisów prawnych, które by regulowały sprawę wyłączenia i racjonalizatorskiego w tej dziedzinie. Trudno spodziewać się zgłaszania licznych wniosków racjonalizatorskich, które kosztują dużo pracy, a nie przynoszą racjonalizatorom korzyści materialnych. Dotychczas otrzymywali premie tylko racjonalizatorzy pracujący w przemyśle podległym Ministerstwu Handlu Wewnętrznego lub w przemyśle należącej do ZSS. Obserwujemy tam też stale wzrastającą ilość pomysłów racjonalizatorskich i stały postęp techniczny. Tak np. w roku ubiegłym jeden wniosek racjonalizatorski przypadał na 19 pracowników przemysłu podległego ZSS i na 39 pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Piekarniczego.

Natomiast w handlu jeden wniosek racjonalizatorski przypadał na 1470 pracowników CZ Miejskiego Handlu Detalicznego, na 1955 pracowników CZP Głównego Miejskiego Handlu Detalicznego, na 2637 pracowników CZ Miejskiego Handlu Mięsnego.

W niektórych centralach handlowych, jak np. w „Delikatessach”, nie złożono ani jednego wniosku racjonalizatorskiego! O tym, jak wielkie są możliwości usprawnienia i potania obrotu, niech świadczy np. historia z dystrybucją tkanin do podgumowania. Dotychczas rozsyłano te tkaniny z hurtowni Centrali Teksylnej do różnych spółdzielni krawieckich nierzadko na dalekie odległości. Następnie spółdzielnie te występowały do Centrali Teksylnej o zezwolenie na przesłanie części tych tkanin do podgumowania. Po uzyskaniu akceptacji Centrali Teksylnej spółdzielnie kierowały tkaniny do Grudziądzkich Zakładów Gumowych. Po podgumowaniu tkanin Zakłady Grudziądzkie rozsyłały je poszczególnym spółdzielniom. Ile było przy tym kłopotów, ile czekania, ile pomyłek, ile zbędnych kosztów...

Aż znalazł się pracownik Centralnego Zarządu Hurtu Teksylnego Paweł Karasek, który zaproponował rzecz niezwykle prostą, ale na którą nikt z dotychczas nie wpadł: aby hurtownia Centrali Teksylnej przesyłała tkaniny wprost do Grudziądzkich Zakładów Gumowych, a dopiero po podgumowaniu sprzedawała je w sklepach krawieckich. Ten wniosek racjonalizatorski, złożony w 1953 r., dał w roku ubiegłym ponad 28 milionów zł oszczędności.

Tymczasem racjonalizator nie otrzymał dotychczas żadnej nagrody, gdyż nie ma przepisów, które by zezwalały na wypłatę premii za wnioski racjonalizatorskie dotyczące obrotu towarowego. Dopiero teraz opracowuje się nowe przepisy prawne dotyczące racjonalizatorskiego w wyłączeniu, uwzględniające również obrót towarowy. Przepisy te mają być ogłoszone jeszcze w tym roku. Niewątpliwie spowodują one znaczne podniesienie poziomu techniki obrotu towarowego i dadzą ogromne oszczędności.

W jakim dziale oszczędności te będą najpoważniejsze? Wydałoby się, że przede wszystkim w przechowywaniu produktów spożywczych, gdzie nadmiar pracy ręcznej, słabe zabezpieczenie przed psuciem się towarów, niedostateczna walka ze szkodnikami itd. wołają wielkim głosem o racjonalizację.

Musimy zdać sobie sprawę, że przechowywanie artykułów spożywczych obejmuje szereg etapów pracy. Na przykład jeśli chodzi o warzywa, to mamy tu: przygotowanie towaru (sortowanie, oczyszczanie); przygotowanie pomieszczeń (wentylacja, ochładzanie, utrzymanie odpowiedniej wilgotności, itd.); przechowywanie (utrzymanie odpowiedniej temperatury i wilgotności, usuwanie nadgryzionych artykułów, walka ze szkodnikami itd.); sortowanie po wyjęciu z przechowywania.

Usprawnienie lub zmecchanizowanie sortowania, poproszenie warunków przechowywania, wzmocnienie walki ze szkodnikami, usprawnienie obrotu wewnętrznego oraz wyładunku i załadunku może dać w skali krajowej bardzo poważne zmniejszenie pracochłonności i obniżenie strat.

Wiele jest do zrobienia w dziedzinie opakowań. Może wydać się to nieprawdopodobne, ale faktem jest, że wartość opakowań równa się wartości 90 proc. ogólnokrajowej produkcji stali lub wartości 90 proc. produkcji energii elektrycznej. Każda najmniejsza racjonalizacja, która przedłuży życie opakowaniom lub zwiększy ich rotację, może przynieść ogromne oszczędności.

Prócz usprawnień o charakterze technicznym, czekają na racjonalizatorów usprawnienia natury organizacyjnej. Dużo dałoby się zrobić w dziedzinie walki z mankami w obrocie, w sprawniejszym zaopatrywaniu sklepów detalicznych, w podnoszeniu higieny i estetyki sklepów itd.

Należy się spodziewać, że wiadomości o opracowaniu nowych przepisów zezwalających na wypłacanie premii racjonalizatorom w dziedzinie obrotu towarowego przyczyni się do pobudzenia twórczej inicjatywy wszystkich pracowników dystrybucji.

# Laureaci nagrody państwowej (sekcja plastyki)

Na liście nagród państwowych, jakie przyznano w br. z okazji Święta Odrodzenia, znajdujemy nazwiska znane nam z wielu wystaw plastyki Wybrzeża, nazwiska nie od dziś popularne w całej Polsce.

Nagrody II stopnia w sekcji plastyki otrzymali — STANISŁAW HORNO, POPLAWSKI, JULIUSZ STUDNICKI i JÓZEFA WNUKOWA.



S. Horno — Poplawski jest autorem wielu znakomitych rzeźb, znanych z równo w kraju jak i za granicą, nagrodzonych na wystawach i festiwalach. Taką rzeźbą jest przede wszystkim „Mickiewicz”, a dalej „Złowiarka” i „Matka” Belojannisa.

J. Studnickiego cenimy zwłaszcza za jego piękne pejzaże kaszubskie z Chmielną bogactwem barwnych kompozycji wydobywające urok naszej nadbałtyckiej ziemi. Profesor Studnicki jest również autorem słynnego portretu Gogola, przyjętego z zainteresowaniem na wystawach w ZSRR.

Józefa Wnukowa — to zasłużony pedagog w gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Niewątpliwie jej zasługą jest postawienie na wysokim poziomie w naszej uczelni studiów tkaniny dekoracyjnej. Właśnie za twórczość w tej dziedzinie została przyznana J. Wnukowej nagroda.

Wśród wyróżnień w sekcji plastyki spotykamy jeszcze nazwisko Alfreda Wiśniewskiego, również plastyka z Wybrzeża, prorektora gdańskiej uczelni artystycznej, laureata konkursu festiwalowego za rzeźbę „Czas pogardy”. (S)

# socializmu w obecnych Indiach

Kruppa i Demaga na budowę stalowni. Wszystkie te umowy zawarte są na ciężkich warunkach kredytowych.

Ale zapoczątkowana została również i inna droga. Niemal rolę odegra w uprzemysłowieniu Indii umowa zawarta ze Związkiem Radzieckim na budowę huty o mocy produkcyjnej 500 tys. ton stali rocznie. Zwracając tu uwagę na dogodność warunków kredytu udzielonego przez ZSRR. Jest to pomoc narodowi socjalistycznego dla narodu, który pragnie wyrwać się z wieloletniego zacofania.

Szczególną uwagę poświęca program rozwojowi rolnictwa poprzez rozszerzenie powierzchni pól nawadnianych. Ogółem obszar ten ma się powiększyć o 20 mln akrów, tj. o 40 proc. Przewidziany wzrost upraw zbożowych ma umożliwić w końcu 1956 roku niezależność nie się od importu żywności.

W maju br. odbyła się sesja Rady Generalnej Hinduskiego Kongresu Narodowego, na której uchwalono projekt drugiego planu pięcioletniego. Plan ten przewiduje dalszy rozwój przemysłu, likwidację bezrobocia do 1965 roku i wprowadzenie w ciągu 10 lat powszechnego nauczania w zakresie szkoły średniej. (Nawiasem mówiąc, obecnie jest w Indiach około 2 mln bezrobotnych, a ok. 85 proc. ludności — to analfabeci).

Niemal we wszystkich stanach uchwalone zostały ustawy, które formalnie znoszą feudalne formy własności obszarnej i przyznają prawo dzierżawienia ziemi tym, którzy ją sami uprawiają. Jednakże żadna z tych ustaw nie daje ziemi na własność chłopom i robotnikom rolnym.

Początkiem roku Indii, mającej na celu rozwój gospodarki krajowej, niewątpliwie przyczynia się do częściowej likwidacji zacofania ekonomicznego. Nie rozwiązują one jednak podstawowych problemów kraju — usunięcia z panujących pozycji w gospodarce narodowej kapitalistów zagranicznych, zwłazszcza angielskich, i nie rozwiązują głównej kwestii — agrarnej.

Komunistyczna Partia Indii w swoim programie wskazuje drogę do rozwiązania tych

problemów. W pierwszym rzędzie wysuwa ona żądanie nacjonalizacji zagranicznych przedsiębiorstw i mieszanych towarzystw, likwidacji obszarnej własności i przekazania ziemi na własność chłopom bez wykupu, anulowania wszystkich długów chłopów oraz zagwarantowania wszystkim narodowcom, zamieszkującym Indie, prawa do samookreślenia.

Na III Zjeździe (27. XII. 1953 — 4. I. 1954) KP Indii wysunęła hasło utworzenia rządu, reprezentującego wszystkie demokratyczne elementy, ugrupowania i partie.

Obecnie, jak wiadomo, u władzy w Indiach znajduje się partia Hinduskiego Kongresu Narodowego. Jest to partia burżuazyjna, powiązana licznymi interesami z obszarnikami i kapitalistami angielskimi.

Jak już wspomnieliśmy, środki produkcji, w przeważającej mierze znajdują się w rękach kapitału zagranicznego, a władza znajduje się w rękach burżuazji. Czyż wobec tego, bez uspołecznienia przemysłu i bez władzy w rękach ludu pracującego, można budować socjalizm? Czy można budować socjalizm pod kierownictwem burżuazji, chociażby najbardziej wrogoj w świecie? Budownictwo socjalizmu może być urzeczywistnione tylko i wyłącznie pod kierownictwem proletariatu i w sojuszu z chłopstwem, pod kierownictwem klasy, która jest najbardziej w tym zainteresowana. A klasa robotnicza w Indiach jest dość liczna (ok. 6 milionów robotników pracuje w wielkim i średnim przemyśle oraz w transporcie) i posiada bojowe, rewolucyjne tradycje w walce z angielskim imperializmem i własną burżuazją.

Oczywiście reformy przeprowadzane w Indiach przez rząd centralny są postępowe i służą dziełu postępu społecznego. Jednakże nie zapominajmy, że mieszczą się one w ramach ustroju burżuazyjno-demokratycznego. Indie zainteresowane są w rozwoju swojej ekonomiki narodowej. Jej żywotnym interesem odpowiada pokojowa polityka rządu Indii. Odpowiada to również interesom mas pracujących.

Pokojowa polityka Indii znajduje uznanie wszystkich narodów, a przede wszystkim obywateli socjalizmu i demokracji ludowej. Darzy my dużą sympatią premiera Nehru — wielkiego syna Indii. Premier Nehru — były więzień angielskich kolonizatorów — dobrze poznał skutki angielskiego panowania w Indiach. Dąży on szczerze do poprawy losu swojego narodu.

Wielki jest wkład jego rządu do dzieła pokoju na całym świecie. Pięć zasad pokojowego współistnienia, ogłoszonych we wspólnej deklaracji premiera Nehru i premiera Chin Ludowych — Czu-En-lai'a stają się powszechną podstawą współpracy międzynarodowej.

Premier Nehru wyraża sympatię dla socjalizmu. W swojej książce, o której wspomnieliśmy, pisał np. o rewolucji październikowej w ten sposób: „Rewolucja rosyjska posunęła społeczeństwo ludzkie o krok milowy i zapaliła jasny płomień, który nie może być zgaszony, stworzyła ona również podstawy dla tej nowej cywilizacji, ku której może dążyć świat”.

I jeśli premier Nehru oświadcza — cytując słowa jego przemówienia: — „Wierzymy w demokrację, równość, zniszczenie specjalnych przywilejów i postawiliśmy przed sobą zadanie stworzenia w naszym kraju w drodze pokojowej społeczeństwa o charakterze socjalistycznym. Niezależnie od tego, jaką by formę przybrało to społeczeństwo o charakterze socjalistycznym, czy też demokratycznym — winno ono otworzyć wszystkim dostęp do wiedzy, dać wszystkim równe możliwości” — to należy te słowa powitać, jako zapowiedź kontynuowania demokratycznych reform w Indiach.

A teraz, co do zarzutów czynionych Wam przez towarzyszy. Sądzę, że nie mieli racji. Nie można zarzucić komuś, że jest wulgaryzatorem marksizmu, czy rewizjonistą, jeśli ma wrażliwość, czy niejasności w pewnych sprawach.

K. JAWORSKI

# Zastąpili ołów — stalą

Przemysł nasz walczy o jak najoszczędniejszą gospodarkę metalami, zwłaszcza nieżelaznymi. Zmniejszenie ich zużycia można osiągnąć przez racjonalną gospodarkę oraz przez zastępowanie ich stopami łatwiejszymi do uzyskania lub też tworzącymi sztucznymi.

Niektóre metale nieżelazne ze względu na swe właściwości stosowane są niemal we wszystkich gałęziach przemysłu i zapotrzebowanie na nie jest olbrzymie. Do takich właśnie metali należy m. in. ołów, znajdujący szerokie zastosowanie.

Długo na specjalne wyróżnienie zasługuje inicjatywa pracowników Gdańskiej Fabryki Kwasu Siarkowego. Mianowicie pracownicy GFKS w niektórych urzędzeniach do produkcji kwasu siarkowego, jak dekle w wieżach Gay-Lussaca, zbiorniki do kwasu destylacyjnego zastąpili ołow stalą. Nie wpłynęło to w najmniejszym stopniu na jakość produkcji, a zakłady zaoszczędziły dzięki temu 10.449 kg ołowiu.

Przytoczony przykład świadczy, że istnieją olbrzymie możliwości oszczędzania ołowiu i inicjatywa załogi GFKS powinna stać się zachętą dla innych zakładów naszego przemysłu do oszczędnej nim gospodarki. (K. S.)



W gabinecie obradowało czterech mężczyzn w silnych wódkach o twarzach przeoranych troską.

— Towarzysze — powiedział dyrektor odpowiedzialny — Zebrałiśmy się tutaj, żeby przeanalizować poważny, zawiły i ciekawy, towarzysze, problem. W PGR Brzostowo coś nie gra. Plan produkcji roślinnej i zwierzęcej leży. Głównym podmiotem chłopi się ku upadkowi. A dobre było gospodarstwo, jedno z lepszych.

— Dawno się chylił? — Od pół roku chyba, towarzysze.

— Czy w tym okresie nie zdarzyło się przypadkiem coś, co by mogło nas naprowadzić na trop? — rzekł mężczyzna z fajką w zębach, co jak wiadomo, znamionuje zdolności detektywistyczne.

— Nic, towarzyszu, chyba nie — powiedział dyrektor i spojrzał pytająco po obecnych.

— Zaraz, zaraz — wtrącił personalny. A to zdaje cię? — Tak, rzeczwiście. Zdzieliśmy byłego kierownika Brzostowa — Rabankę, a daliśmy Pytła. Też jednak decyzji, towarzysze, możemy sobie tylko pogratulować.

Obecni pokiwali głowami z aprobatą.

— To jasne — powiedział ktoś — Pytł to nie

Rabankę, towarzyszu Pytł to człowiek na miejscu. — A Rabankę nigdy nie można było zastać w biurze.

— Tow. Pytł, to w ogóle człowiek spokojny, ludzki — rzekł dyrektor. — A Rabankę powiedział do Kwaśniewskiego, człowieka pracy z kuchni: „Do diabła z tym balagą nemi”.

— W ogóle skarg na niego było dużo. Człowiek twardy, nieustraszony.

— A o Pytła nigdy nie mówią — zaznaczył personalny. — Cichy, porządny. Ojciec dzieciom i w ogóle...

— A Rabankę podobno z żoną było rozchodnie... \* \* \*

Dyskutowali tak jeszcze i analizowali kilka godzin. Wreszcie gwizdy zabłyły na niebie i dyrektor rzekł z westchnieniem: — Czas do domu, towarzysze. Nic już dzisiaj nie wymyślimy.

W pokoju zapadła cisza. Dogasły napiersy w przepelnionych popielniczkach. Zootechnik zaparkował się w granatowej niebo, usłane złotymi punkcikami, migoczącymi ogniami bengalskimi i nagle rzekł:

— Ten Rabankę to był bądź co bądź dobry agronom, a Pytł jest księgowy. Może dlatego też to nasze „Brzostowo”? J. Wilińska



## Przed festiwalowym spotkaniu sportowców



Zawodniczek NRD po przyjeździe do Warszawy. CAF, fot. Kubiak



Treningi zawodników na basenie. Na zdjęciu: siedzą od lewej: Jan-Cin (Chiny), Mroczkowski (Polska), K. Matjas (Węgry), Cedro (Polska), Kanti-Shan (Indie) i Sin-Ko-Fo (Chiny). CAF — fot. Matuszewski



Treningi gimnastyków na stadionie „Kolejarza”. Na zdjęciu: Trening zawodników futbolu. CAF — fot. Piętkowski

## Prasa nadal niepokonana

# Oldboye Sopot wywalczają remis 2:2

Dużo emocji przeżyli widzowie w czasie zremisowanego meczu w sobotę i niedzielę w Warszawie. W meczu między drużyną Prasy, a reprezentacją złożeń z najlepszych oldboyów Sopotu. Przez cały czas gry widać było gorącą sytuację zarówno pod bramką gospodarzy jak i Prasy.

Początkowo wydawało się, że Prasa roznieśli swych przeciwników. Piłka stale przebiegała na polu karnym oldboyów i reprezentacji, niegdyś bramkarz Cracovii musiał się solidnie napocić, aby obronić cały szereg niebezpiecznych strzałów oddanych przez szybkich napast-

ników Prasy. Pomimo tych wysiłków zespół Prasy zdołał do przerwy dwa razy ukończyć grę w siatce. Pierwszy zdołał w 17 min. Spyrza z podania Nowackiego, a drugi w 20 min. Penka. W 22 min. z rzutu karnego podyktowanego przez sędziego Miśkowskiego za rękę prawego obrońcy Michny.

Przez pierwsze pół godziny meczu zmieniła się sytuacja. Oldboye wzmocnieni trzema nowymi graczami przystąpili do gry. W 20 min. przez 20 minut stale obiegali bramkę Prasy. Wreszcie w 49 min. najlepszy ich zawodnik, Talar (Borki), Domaszyński, celnym strzałem z prawej strony bramki dał swej drużynie. Wyrównując bramkę zdobył w 57 min. doskonale Talar. Strzał oddany przez niego nie był ostry, jednak piłka w momencie, kiedy chciał ją chwycić bramkarz Wyżewski, natrafiła na nierówny teren, odbiła się wysoko, i przelatując nad leżącym bramkarzem, wpadła do siatki.

Skład zespołu PRASA — Wyżewski, Makowski, Drapalski, Domagała, Kochanowski, Kozłowski, Penka, Nowacki, Spyrza, Sobczak, Pabisz, (Stefanski).

OLDBOYE — Turek, Michna, Kurovski, Miller, Siewkowski, Talar (Borki), Domaszyński, (Talar), Chlebicki, (Aska), Porzeczkowski (Staniecki), Staniecki, (Kurovski), Słoma, (Chlebicki).

## Strzelcy Bydgoszczy zdobyli „Puchar Bałtyku”

W zawodach strzeleckich o Puchar Bałtyku, które odbyły się w sobotę i niedzielę w Wrzeszczu startowało 11 reprezentacji województw, przy czym każda drużyna składała się z 10 osób.

Najlepszą formę wykazali zawodnicy Bydgoszczy, którzy zwyciężyli zespołowo uzyskując w sumie 611 pkt. przed Wrocławem — 609 pkt. i Gdańskiem — 534 pkt.

Wyniki techniczne: KBK — 3 kobiety: 1) Matdachowska (Bydgoszcz) — 80 pkt., 2) Dimilowicz (Łódź) 89 pkt., TW-12 mężczyzn: 1) Pawlak (Bydgoszcz) 260 pkt., 2) Krysiak (Wrocław) 250 pkt., TW-12 kobiet: 1) Świerczewska (Poznań) 245 pkt., 2) Turowska (Koszalin) 244 pkt., KBKS-6 kobiet: 1) Świerczewska (Poznań) 509 pkt., 2) Piszarczyk (Gdańsk) 509 pkt., KBKS-6 mężczyzn: 1) Surowiecki (Szczecin) 531 pkt., 2) Dekert (Staliność) 520 pkt., MK-3 mężczyzn: 1) Radziwiłł (Gdańsk) 97 pkt., 2) Barański (Gdańsk) 92 pkt., MSF-1-A: 1) Szmelczyński (Łódź) 97 pkt., 2) Osuchowski (Staliność) 93 pkt.

## Reprezentanci 7 państw startują w turnieju szermierczym

Szermierze — uczestnicy II MISM rozegrali walki na plan-szach Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Turniej szermierczy odbędzie się w szablach, w szpadzie oraz w florecie mężczyzn i kobiet jedynie w konkurencji indywidualnej.

Na plan-szach AWF zobaczymy najlepszych szermierzów ZSRR, RUMUNII, EGIPTU, BULGARII, BELGII, CSR oraz POLSKI.

# Głos SPORTOWY

## Najlepsi sportowcy świata przybywają do Warszawy na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży

W nocy z piątku na sobotę Warszawa powitała dalsze ekipy sportowców, którzy wezmą udział w II MISM. Przybyła pozostała część ekipy Finlandii: koszykarze — 29 osób, drużyna hokeja na trawie — 16, 9 ciężarów, 10 zapasników oraz 5 kolarzy. Przyjechała również liczna, bo ok. 300-osobowa ekipa Rumunii, 33-osobowy zespół sportowców Korei, ekipa FSGT oraz druga część sportowców NRD, tj. koszykarze i piłkarze.

W sobotę w godzinach rannych przybył Meksykańczyk Capilla Y Peres, który reprezentować będzie

swoją kraj w skokach do wody, powitano również przybyłą z Australii czołową lekkoatletkę świata De la Hunty. Z Niemieckiej Republiki Federalnej przybyła 80-osobowa ekipa, a z NRD trzecia część ekipy w składzie — 9 piłkarzy. Ze Szwajcarii przyjechało pięciu pięcioboistów, a z Czechosłowacji 27 siatkarzy oraz 42 lekkoatletów z Emilem Zatopkiem, Daną Zatopkową, Dołżalem, Jungwirthem, Skobłą, Janekiem i Modrachową na czele.

W sobotę 30 bm. we wczesnych godzinach rannych wyładował na lotnisku Okęcie samolot, który przywiózł na II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży 18-osobową ekipę sportowców Japonii. Kierownikiem ekipy jest mistrz olimpijski z 1928 r. w trójskoku Mikio Oda. Z czterech lekkoatletów, którzy przyjechali na Igrzyska, wszyscy reprezentują bardzo wysoki poziom. Trójskoczek Teruji Kogake legitymuje się wynikiem — 15,45, a skoczek w dal Masaji Tajima — 766. Doskonali są dwaj maratończycy Katsuo Nishida (2:21:35) oraz Keizo Yamada (2:18:51).

30 bm. przybyła do Warszawy doskonała lekkoatletka australijska Shirley Strickland, do której należy oficjalny rekord świata w biegu na 800 m. Niezwykle emocjonującą zapowiedzią jest jej pojedynek z zawodniczką radziecką Jermolenko, która osiągnęła ostatnio na 0,1 sek. od rekordu świata Strickland (10,9).

## Dziś na stadionie we Wrzeszczu Praga-Kair

Wczoraj w godzinach rannych przybyli do Gdańska piłkarze czechosłowaccy, wstępujący pod firmą „PRAGA” oraz reprezentacja drużyny z Egiptu, która grać będzie pod firmą „KAIR”. W dworcu głównego nasi mili goście udali się do hotelu „Orbis” gdzie otrzymali kwatery.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozegrane zostanie pierwsze spotkanie w ramach turnieju festiwalowego pomiędzy reprezentacją Pragi i Kairu. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesujące ze względu na wysoki poziom, jaki reprezentują obie drużyny. Wiemy przecież, że w drużynie Pragi grać będzie kilku reprezentantów CSR, zaś zespół Kairu równoznaczny z reprezentacją Egiptu legitymuje się już takimi wynikami jak: zwycięstwo nad Francją 6:2 i Syrią — 3:0 oraz zwycięstwo nad Hiszpanią 4:1.

„Jestem bardzo zadowolona — powiedziała Strickland przedstawicielowi PAP na dworcu, gdyż podróż z Australii do Warszawy trwała tydzień. Ostatnio miałam zły trening, ponieważ w Australii jest teraz zima i padają stale deszcze. Nie wiem więc, czy uda mi się ustanowić w Warszawie nowy rekord świata”.

Po ekipie węgierskiej przybyli do Poznania dalsze zespoły wioślarskie, które wezmą udział w regatach II MISM.

Na Dworcu Poznańskim powitano w piątek późnym wieczorem wioślarzy ZSRR, Rumunii i Egiptu.

Najliczniejszą jest ekipa Związku Radzieckiego, która liczy 54 osoby. Jest to młodzieżowa reprezentacja ZSRR, w której znajduje się wielu mistrzów kraju. M. in. przybyli — skifista Berkutów, który ostatnio na regatach w Jugosławii zajął w swej konkurencji pierwsze miejsce, dwójka Sorokin i Werbin, studenci Moskiewskiego Instytutu Lotniczego zwycięzcy regat w Jugosławii. Przybyła również mistrzowska ósemka ze szlakiem Łukinem, która również triumfowała w Jugosławii. W skład ekipy wchodzi również młodzieżowa ósemka kobiet — mistrzyni ZSRR z ub. roku.

Ekipa rumuńska liczy 24 wioślary. Wśród znanych zawodników przybyła do Poznania: dwójka ze sternikiem Kapler, Vitovio sternik — Giurkianian, którzy w regatach I MISM w roku 1953 w Bukareszcie zajęli pierwsze miejsce oraz skifista Ferenc również zwycięzca w I MISM w Bukareszcie, który m. in. pokonał wtedy T. Kocerkę.

## III Liga piłkarska

# Gwardia przegrywa z Pomorzanie 0:1 (0:0)

Rozegrane na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscową GWARDIA a POMORZANINEM Toruń, zakończyło się zwycięstwem Pomorzanie w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla gości zdobył w 18 min. w drugiej połowie meczu lewoskrzydłowy Zielinski, który przytomnie „kiwnął” bramkarza i ułożył wał piłkę w siatce.

Poziom meczu nie był nadzwyczajny, chociaż zapowiadało się z początku, że spotkanie będzie interesujące. Duża wina ponosi tu sędzia spotkania Gudalski z Koszalina, który wykazał mało zdecydowania, dopuszczając do zbyt ostrej gry, w czym celowali zwłaszcza zawodnicy Pomorzanie.

ARKA ZWYCIĘŻA SPARTĘ 4:2 (2:1)

W Gdyni miało niespodziankę sprawili swoim zwolnieniom kom piłkarze Kolejarza „Arki” zwyciężając wiceleadera tabeli Spartę Gdynia 4:2 (2:1). Przez cały czas meczu gra była wyrównana, jednak lepiej spisywał się atak „Arki”, który wykazał więcej zdecydowania w sytuacjach podbramkowych.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Maj — 2 oraz Kawczyński i Piper po jednej. Dla pokonanych Zieliński i Pałowski.

Pozostałe wyniki: CHOJNICZANKA — SPARTA WŁOCŁAWEK 2:0, BRDA BYDGOSZCZ — LZS KARLINO 3:1, GWARDIA KOSZALIN — GEDANIA 2:0, SPARTA SZCZECINEK — KOLEJARZ LEBORK 5:3.

TABELA

1) Gedania	13	21:5	37:7
2) Brda Bydg.	13	19:7	36:20
3) Sparta Gdynia	13	19:7	29:20
4) Kolejarz Arka	13	18:8	48:19
5) Pomorzanie	13	18:8	32:16
6) Sparta Szczecinek	13	12:14	25:23
7) Chojniczanka	13	12:14	16:18
8) Sparta Włoc.	13	11:15	14:20
9) Gwardia Lb.	13	10:16	21:22
10) Kolejarz Gd.	13	6:20	16:34
11) LZS Karlino	13	6:18	19:50
12) Gw. Koszal.	13	2:21	10:41

## Druga porażka juniorów gdańskiego AZS w półfinale mistrzostw Polski

Rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy juniorami Łódzkiego Wioślarskiego AZS Gdańsk, o wejście do finału mistrzostw Polski w piłce nożnej zakończyło się zwycięstwem Łódzian 3:1 (0:1).

## Lekkoatleci Lechii wykonali zobowiązanie Festiwalowe

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbyły się zawody kontrolne, na których zawodnicy Lechii ustanowili 6 rekordów życiowych wykonując w ten sposób swoje zobowiązanie festiwalowe.

A oto wyniki. 100 m kobiet 1) Duchowna 13,5, 2) Malata — 14,2. 100 m mężczyzn: 1) Mach — 11,2, 2) Pietrów 11,2, 3) Tomaszewski — 11,5.

200 m — Tomaszewski — 23,2, 2) Pietrów — 23,3. 400 m 1) Błażewski — 53,2, 2) Makowski (Kolejarz) 53,3. 3000 m — Pruss — 8:55,4, 2) Gola — 8:59,6. Skok w dal: 1) Sawicki — 5,51 m, trójskok 1) Harmel 13,12 m.

Uzyskane rezultaty świadczą, że lekkoatleci Lechii są dobrze przygotowani do rozgrywek w finale pucharu CRZZ, które odbędą się 19 i 20 bm. w Warszawie.

## Chwiendacz zwycięża w eliminacji kolarskiej

Eliminacyjny wyścig kolarski przed II MISM odbył się, nie jak uprzednio zapowiadało, na ulicach Warszawy, lecz na odcinku szosy Nowy Dwór — Jabłonna. Do wyścigu stanęło 48 zawodników bez Króla, Bugalskiego, Wilczewskiego i Wiśniewskiego oraz spóźnionych na startcie Świerczka, Ulika, Bedryskiego i kilku innych kolarzy.

Wyścig rozegrano na trasie 130 km. Przez 20 km mimo silnego tempa, wynoszącego ok. 40 km/godz. wszyscy kolarze jechali w jednej grupie. Następnie silne tempo eliminuje słabszych kolarzy, którzy powoli zostają w tyle, tak że po 40 km w czołowej znajduje się 21 zawodników, a po 100 km pozostaje w niej 13 kolarzy. Na 15 km przed metą odrywa się od głównej grupy Chwiendacz pociągając za sobą Komuniewskiego i Więkowski. Trójka ta dość szybko wyrobiła sobie 400 m przewagi, mimo pościgu zorganizowanego przez Hadasiaka i Panek. W międzyczasie jadący w czołowej grupie Łasak w pogoni za uciekinierami wpadł na znajdującego się na szosie Świerczka, który przygryzł się wyścigowi i uległ kontuzji. Z prowadzącej wyścig trójki na finiszu najszybszym okazał się Chwiendacz, który na metę wyprzedził o pół koła Więkowskiego.

Przebiegła szybkość wyniosła 39 km/godz. Wyścig ukończył 24 kolarzy. Niespodzianką eliminacji było uplasowanie się na 9 miejscu młodego kolarza Gwardii Kauskiego, który jako jedyny spoza „kadry” zdołał znaleźć się w pierwszej dziesiątce.

1) Chwiendacz (Górniki) — 2:20,12, 2) Więkowski (CWKS) — 2:20,12, 3) Komuniewski (Gwardia) — 3:20,12, 4) Hadasiak (Górniki) — 3:20,43, 5) Panek (Sparta) — 3:20,43, 6) Kowalski (Budowlani) — 3:21,52, 7) Przecławski (Sparta) — 3:21,52, 8) Pruski (Sparta) — 3:21,56, 9) Kauski (Gwardia) — 3:21,58, 10) Grabowski (Gwardia) — 3:22,03.

Po wyścigu ustalono następującą listę kolarzy polskich na II MISM: Chwiendacz, Czarniecki, Grabowski, Hadasiak, Komuniewski, Kowalski, Panek, Przecławski, Pruski i Więkowski.

## Sezonowa zmiana ceny jaj

Z dniem 1 sierpnia br. w związku z sezonową zmianą cen skupu jaj z gospodarstw chłopskich, w handlu uśrednionym wprowadzona została sezonowa zmiana cen detalicznych. Gat. I jaj świeżych kosztuje obecnie zł 1,40, a gat. II zł 1,30 za 1 sztukę.

## Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — nieczynny.  
Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny.  
Teatr Kameralny w Sopocie — nieczynny.  
Teatr Letni w Sopocie — „Obecność obywatelstwa” — godz. 18.30, „Pozna miłość” — godz. 21.  
Teatr im. St. Jaracza w Elblągu — „Intryga i miłość” — godz. 19.

## Kina

GDANSK — „Leningrad” — godz. 15, 18, 20, 21. „Maclovia” — od lat 16, godz. 18, 19, 20, 21. „Kameralka” — „Maclovia” — od lat 16, godz. 18, 19, 20, 21. „Bałka” — we Wrzeszczu — „Niedziela” — II, od lat 14, godz. 18, 19, 20, 21. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Mały uciekinier” — od lat 14, godz. 16, 18 i 20. „Delfin” w Oliwie — „Nos w Wenecji” — od lat 14, godz. 16, 18, 20, 21. „Mala” w Nowym Porcie — „Mała” — od lat 14, godz. 16, 18, 20, 21. „Gdynia” — „Atlantic” — „Achtung, Banditen!” — od lat 14, godz. 16, 18 i 20. „Goniąca” — „Luna nad Ploesti” — od lat 12, godz. 16, 18 i 20. „Warszawa” — „Pierwszy po Bogu” — od lat 16, godz. 16, 18 i 20. „Fala” na Grabówku — „Dwa hałasy” — od lat 14, godz. 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Czarne korytarze” — od lat 7, godz. 13 i 20. „Neptun” w Oliwie — „Kameralka” — od lat 14, godz. 18 i 20. „Aurora” w Rumli — „Znak życia” — od lat 12, godz. 18 i 20. „Sopot” — „Bałtyk” — „Rio Escandido” — od lat 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia” — „Głos przetrwania” — od lat 12, godz. 16, 18 i 20. „Letnie” — „Korty tenisowe” — „Rio Escandido” — od lat 14, godz. 20.50.

## Radio

Program II na fal 230 m na niedzielę, 18 i 19, 20, 21 bm. 5.00 — Początek audycji. 5.05 — Wiadomości. 5.10 — Poranne rozmowy. 5.30—5.48 — Program Wybrzeża. 5.48 — Głosy z Wybrzeża. 5.50 — Sygnał czasu. 6.00 — Stan pogody i dziennik poranny. 6.15 — Melodie ludowe. 6.30 — Kalendarz radiowy. 6.40 — Muzyka. 6.45 — Gimnastyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 — Koncert orki. mandolinistów. 7.30 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Z piosenką do pracy. 8.05 — Koncert poranny. 8.30 — Audycja dla dzieci. 8.40 — „Piosenka tygodnia”. 8.50—11.57 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy stołecznej. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Na swobodzie. 12.40 — Harmonijny dzień. 12.50 — Audycja dla wsi. 13.00—13.05 — Program Wybrzeża. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Polud. koncert popularny. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Aud. literacka. 14.30—14.50 — Program Wybrzeża. 14.50 — Muzyka rozrywkowa. 15.15 — Transmisja z otwarcia II Międzynar. Igrzysk Sport. 16.30 — Wiadomości. 16.35 — Muzyka taneczna. 17.00—18.00 — V Sławiowy Festiwal Młodzieży. 18.00—19.00 — Program Wybrzeża. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Co nowego na Za chodzie? 19.40 — Kompozytor tygodnia. 20.30 — Głos na Festiwal. 21.30 — Dziennik wiecz. 22.00 — Poetycki koncert z cyklu. 22.50—23.00 — Program Wybrzeża. 23.30 — II Międzynar. Igrzysk sport. 23.30 — Muzyka skandynawska. 23.50 — Ostat. wiad. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

## Sukces tenisistów Sopotu

Na kortach w Sopocie odbyło się w sobotę i niedzielę spotkanie tenisowe o wejście do I ligi pomiędzy rezerwową drużyną sopockiej Sparty, a jej imienniczką ze Szczecina. Ciężko wywalczony zwycięstwo w stosunku 6:5 odnieśli tenisисти Sopotu.

W zespole gości najlepszym zawodnikiem był Habetin, który niespodziewanie zwyciężył St. Korneluka 6:3, 8:6. Dobry poziom zaprezentowała również znana zawodniczka Andrutowa, która bez trudu pokonała Szmelowską.

W drużynie sopockiej dobrą formę wykazał Zyznowski, łatwo wywalczył w grze pojedynczej Cisłę oraz dobrze spisując się w grze podwójnej, w której wraz z Kornelukiem pokonał silną parę Habetin — Księżpolski.

WYNIKI SPOTKAN (na pierwszym miejscu zawodnicy Szczecina): Habetin — Korneluk 6:3, 8:6. Cisło — Zyznowski 3:6, 3:6. Gostomczyk — Wójcik 0:6, 6:8. Szumski — Szczukiewicz 6:2, 6:1. Balera — Joachimiowski 3:6, 6:2. 4:6. Habetin, Księżpolski — Korneluk, Zyznowski 6:3, 3:6. Szumski, Balera — Joachimiowski — Pionk 6:4, 6:4. Andrutowa — Szmelowska 6:1, 6:0. Polczyński, Balera — Wroblewna, Pionk 4:6, 1:6. Andrutowa, Gostomczyk — Szmelowska, Zyznowski 6:3, 6:0.

## Voeres Lobogo — UDA (Praga) 6:0 (4:0) w pucharze Środkowej Europy

Na Nép Stadionie w Budapeszcie rozegrany został w sobotę 30 ub. m. pierwszy finałowy mecz o Puchar Środkowej Europy w piłce nożnej pomiędzy drużynami Voeres Lobogo (Budapeszt) i UDA (Praga) zakończony zwycięstwem Voeres Lobogo 6:0 (4:0). Sędzią był Jónni (Włochy). W 70 min. Bramki zdobyli: Hildekutti — 3, Molnar i Taras po jednej, oraz jedna samobójcza. Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie w Pradze 4 sierpnia.